

Tomaszewski, Jerzy

"Mit unbestlichen Blick... Studien von Hans Lemberg zur Geschichte der böhmischen Länder und die Tschechoslovakei. Festgabe zu seinem 65. Geburtstag, hrsg. von Ferdinand Seibt [et al.] : [recenzja]

Przegląd Historyczny 90/1, 102-104

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

„personalem”) i oddziałujący z zewnątrz. Nie tylko „»temat« [wokół którego powstaje koncepcja narodu] pochodzić może z rozmaitych sfer społecznej rzeczywistości” i może dotyczyć różnych kwestii (s. 19). Także sam „konstruktor” wywodzi się z tej rzeczywistości, jest częścią powstającej wspólnoty związanej świadomością narodową (czy też raczej jej załączką) i został przez nią ukształtowany. Mamy do czynienia z wzajemnym oddziaływaniem, przy czym raczej rzadkością jest sytuacja, gdy „konstruktor” jest w pełni świadomy swego dzieła, a tym bardziej wszystkich konsekwencji. Odwoływanie się przez niego do tradycji jest nie tylko sposobem uprawomocnienia idei narodu, lecz wynika z reguły z głębokiego przekonania ideologa o dawności narodowej tradycji, sięgającej prastarych czasów. Współcześni słowaccy kronikarze narodowej przeszłości rzeczywiście wierzą, że naród słowacki istniał już za czasów ksiąząt Pribiny i Świętopelka, zaś w XIX w. nastąpiło jedynie odrodzenie zapomnianej tradycji.

Proces kształtowania się (jednak upieram się przy tej formułce) polega więc na wzajemnym oddziaływaniu „ekspertów” oraz potencjalnego „personelu”. Rozumowanie, według którego istnieje „konstruktor narodu” wybierający „tematy” dla swej konstrukcji brzmi interesująco, ale pomija fakt, że sam „konstruktor” jest częścią procesu narodotwórczego, a nie niezależnym podmiotem. Proponowany przez autora schemat sprawdzać się może w przypadku bohaterów dzieł braci Strugackich (zwłaszcza „Trudno być bogiem”), lecz rzeczywistość jest bardziej złożona. Jarosław Kilias w swym teoretycznym schemacie niejako wyłącza rozmaite uwarunkowania społeczne poza nawias (s. 22–23), co nadaje rozumowaniu nazbyt abstrakcyjny i oderwany od realnej historii charakter. Tym bardziej że w innym miejscu (s. 23) neguje potrzebę, a nawet sensowność poszukiwania w przeszłości czynników, które oddziałują na proces narodotwórczy.

Stwierdziłem wyżej, że analizę koncepcji Masaryka uważam za udaną i pouczającą. Nie zgadzam się jednak w pewnej kwestii szczegółowej. Otóż Jarosław Kilias uważa, iż w Masarykowskiej teoretycznej koncepcji polityki narodowej jeden czyn nie znajduje usprawiedliwienia: „Było nim aktywne wystąpienie przeciw Austrii i zapoczątkowanie działalności mającej na celu utworzenie czechosłowackiego państwa narodowego” (s. 189). Gdzie indziej jednak (s. 202–204, 207) dowodzi, że stosunek Masaryka do państwa (austriackiego, czechosłowackiego i innych) wynikał przede wszystkim z praktycznych przesłanek i aktualnej sytuacji, a nie z założeń teoretycznych. Po 1914 r. zmieniły się warunki, a więc przesłanki określające stosunek Masaryka do państwa, co spowodowało zmiany w praktycznej polityce.

Książka Jarosława Kiliasa zasługuje na przeczytanie również przez naszych współczesnych polityków, tak chętnie przemawiających „w imieniu narodu”. Wątpię jednak, czy wielu do niej zajrzy. Jeszcze mniej — niestety — ją zrozumie.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Mit unbestlichen Blick... Studien von Hans Lemberg zur Geschichte der böhmischen Länder und die Tschechoslowakei. Festgabe zu seinem 65. Geburtstag. Herausgegeben von Ferdinand Seibt, Jörg K. Hoensch, Horst Förster, Franz Machilek und Michaela Marek, Veröffentlichungen des Collegium Carolinum Band 90, R. Oldenbourg Verlag, München 1998, s. XIII, 1 nfb, s. 419.

Zwyczajny tom studiów wydany z okazji jubileuszu uczonego zawiera prace jego uczniów i przyjaciół. 65–lecie prof. Hansa Lemberga stało się natomiast okazją do opublikowania wyboru jego artykułów dotyczących historii ziem czeskich oraz Czechosłowacji. Zawiera on 18 studiów spośród ogółem 138 pozycji wymienionych w — niepełnej — bibliografii, obejmującej prace jubilata z lat 1958–1997 (w tym dwa artykuły w języku polskim). Wprawdzie publikacje Hansa Lemberga dotyczą nie tylko problemów uwzględnionych w omawianej

książce (bibliografia wymienia także rozprawy z zakresu historii Rosji, Polski i niektórych zagadnień międzynarodowych, zwłaszcza przymusowych przesiedleń ludności), lecz losy ziem czeskich (gdzie spędził dzieciństwo do 1945 r.) w XIX i XX w., a zwłaszcza stosunków czesko-niemieckich, są najważniejszą częścią jego dorobku naukowego.

Wydawcy opatrzyli książkę wstępem przedstawiającym biografię naukową autora, lecz nie wspomnieli o zasadach wyboru i układu artykułów. Dostrzec jednak można dość łatwo, że uporządkowane zostały według kilku najważniejszych grup tematycznych, bez względu na chronologię ich powstania. Na wstępie zamieszczono artykuł analizujący sytuację Czechosłowacji w 1919 r., w którym autor zastanawia się nad alternatywami stojącymi przed powstającym państwem. Następne cztery studia dotyczą stosunków czesko-niemieckich. Hans Lemberg ukazuje przy tym trzy sfery tych stosunków: między obu społecznościami zamieszkałymi na ziemiach czeskich, a także między symbolicznymi Pragą a Wiedniem i Pragą a Berlinem. Kolejne osiem pozycji omawia rozmaite aspekty politycznego życia międzywojennej Czechosłowacji. Cztery następne artykuły ukazują zmiany położenia oraz postaw niemieckich obywateli Czechosłowacji od tzw. aktywizmu, który odgrywał istotną rolę do 1937 r., poprzez skutki uchwał monachijskich 1938 r. do dziejów projektu wysiedlenia Niemców, kończąc na położeniu Niemców i innych mniejszości w Czechosłowacji lat 1989–1991 (m.in. autor zwraca uwagę na zmiany w sytuacji mniejszości polskiej). Tom zamyka artykuł o przesiedleniach i czystkach etnicznych na Bałkanach od konferencji lozańskiej 1923 r. do współczesności.

Problematyka stosunków czesko-niemieckich pojawia się także w artykułach bezpośrednio nie dotyczących tego zagadnienia. Autor nieustannie powraca do pytania, jakie drogi wiodły od współżycia obu społeczności na ziemiach czeskich do narastającego konfliktu i wysiedlenia niemal wszystkich obywateli narodowości niemieckiej z Republiki. Charakterystyczne jest przy tym jego rzeczowe i krytyczne podejście zarówno do postawy Niemców i ich politycznych reprezentantów, jak też do społeczności czeskiej, lecz nie traktuje tragicznego finału lat 1938–1945 jako nieuniknionej konsekwencji procesu historycznego i dostrzega, że w przeszłości istniały alternatywy. Przedstawia z jednej strony dyscyplinarną sprawę pewnego nauczyciela z Mariánských Lázní (dawniej Marienbad) w 1885 r., z której wynika, że w politycznej awanturze między zwolennikami konkurencyjnych partii niemieckich posłużono się słowem „Tschechen” jako obelgą pod adresem trzech rolników niemieckich i widzi w tym — chyba słusznie — pierwszy udokumentowany przejaw trudnej do pokonania bariery nienawiści między obu społecznościami. Zarazem w innych artykułach ukazuje zmarnowane szanse włączenia niemieckiej społeczności ziem czeskich we wspólne struktury Republiki Czechosłowackiej i tragiczne tego skutki.

Innym ważnym motywem przewijającym się przez studia zamieszczone w recenzowanym tomie są rozważania nad sposobami rozwiązywania problemów narodowościowych w państwie wielonarodowym. Lemberg krytycznie odnosi się do przymusowych wysiedleń lub wymiany ludności i dowodzi, że nie stanowi to rozwiązania problemów i konfliktów narodowościowych, pozostawiając trwały ślad w pamięci, grożący rozlicznymi niebezpieczeństwami w przyszłości. Zapewne ma rację, lecz w rozmaitych konkretnych okolicznościach historycznych przesiedlenia takie mogą być jedną szansą (albo przynajmniej mogą być dostrzegane jako taka szansa) uniknięcia znacznie bardziej tragicznych następstw. Wskazuje zarazem, że pierwowzorem wysiedleń w stosunkach czesko-niemieckich było wygnanie względnie ucieczka Czechów, Żydów i niemieckich antyfaszystów z terytoriów włączonych do III Rzeszy w październiku 1938 r., o czym zapominają działacze ziomkostw we współczesnych Niemczech. Krytycznie ocenia wprawdzie stanowisko Edvarda Beneša w kwestii mniejszości narodowych, lecz z drugiej strony polemizuje z poglądem, przypisującym temu politykowi całkowitą odpowiedzialność za projekty wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji.

Nie jestem przekonany, że poglądy prezentowane w artykułach zamieszczonych w tej książce wytrzymają we wszystkich przypadkach próbę czasu. Nie sądzę, by stosunki między państwami niemieckim i czechosłowackim przed 1933 r. były rzeczywiście tak dobre, jak uważa autor (s. 43), i to niezależnie od układów zawartych w Locarno. Trudno byłoby mi się zgodzić z tezą, że dopiero po 1937 r. Niemcy autonomiści w Czechosłowacji stali się instrumentem polityki III Rzeszy (s. 48). Jestem przekonany, że autor niesłusznie pomija całkowicie rolę polityki Rzeczypospolitej Polskiej w wydarzeniach, które prowadziły do konferencji monachijskiej, jakkolwiek nie mogła ona być — i nie była — zasadniczej wagi. W tych i wielu innych kwestiach badania historyczne dalekie są jeszcze od wyjaśnienia wielu istotnych szczegółów. Nie zmienia to faktu, że recenzowana książka zasługuje na baczną uwagę nie tylko historyków zainteresowanych dziejami Niemiec i Czechosłowacji. Rozważania autora, których bezpośrednim punktem wyjścia są ważne momenty dziejów ziem czeskich, prowadzą niejednokrotnie do wniosków o znaczeniu bardziej generalnym, dotyczących problematyki stosunków narodowościowych. Łatwo

niestety dostrzec, że we współczesnej polityce nikt nie korzysta z tych doświadczeń, a konflikty na tle narodowościowym stają się źródłem tragedii setek tysięcy ludzi.

Zgromadzenie w jednym tomie studiów rozproszonych w rozmaitych czasopismach i wydawnictwach zbiorowych daje sposobność spojrzenia na problematykę konfliktów narodowościowych Europy XX w. oczami doświadczonego badacza, któremu osobiste przeżycia pomogły ukształtować krytyczny stosunek do przeszłości i współczesności własnego społeczeństwa. Niemalą zaletą książki jest również literacka forma prac Hansa Lemberga.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Mychajło Kirsenko, *Czeński ziemi w międzynarodnych widnoscach centralnoji Ewropy 1918–1920 rokiw*, Instytut ukraiński archeografji ta dzerełoznawstwa imieni M. S. Hruszewśkocho NAN Ukrainy, Instytut Schidno–Centralnoji Ewropy u Lwowi, Kyjiw 1997, s. 335.

Przesłanki utworzenia Republiki Czechosłowackiej oraz proces jej kształtowania się były przedmiotem analizy wielu autorów, zarówno czeskich i słowackich, jak też zagranicznych. Opublikowano dziesiątki książek i setki artykułów, liczne wspomnienia i zbiory dokumentów w wielu językach. Problematyka ta wywołuje nadal zainteresowanie, które w roku bieżącym jeszcze wzrasta, w związku z 80. rocznicą uzyskania niepodległości i przygotowywaną konferencją naukową w Pradze. Recenzowana książka jest więc jedną z wielu rozpraw i musi być rozpatrywana na ich tle.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że współczesny historyk ze środkowej Europy nie ma praktycznie szans dotarcia do wszystkich źródeł i publikacji dotyczących powstawania Republiki Czechosłowackiej. Wymagałoby to nie tylko pobytu w Pradze i Bratysławie (gdzie znajdują się najważniejsze archiwalia), lecz także studiów w archiwach kilku innych państw europejskich i USA oraz poszukiwań w ich bibliotekach. Nie wystarczy kwerenda w bibliotekach czeskich lub słowackich, jakkolwiek — ze zrozumiałych względów — starają się one uzyskać wydawnictwa z tego zakresu. Co więcej, istotne publikacje ukazują się zarówno w tzw. językach kongresowych (zwłaszcza w angielskim, francuskim i niemieckim), jak też w wielu innych, znacznie mniej popularnych (np. węgierskim i rumuńskim). Historyk nie zdoła z równą swobodą posługiwać się materiałami we wszystkich językach, jeśli nawet do nich dotrze.

Zastrzeżenie to ma istotne znaczenie. Mychajło K i r s e n k o wykorzystał obszerną bazę źródłową, zarówno archiwalia czeskie (nieraz jako pierwszy historyk zajmujący się zagadnieniem powstania Czechosłowacji), jak też publikacje źródeł i literaturę przedmiotu, całkowicie wystarczającą dla przeprowadzonej przez niego analizy i dla wniosków. Nie wyczerpuje to jednakże bibliografii; wskazać należy zwłaszcza pominięcie niektórych cennych wydawnictw niemieckich, powstałych w kręgu Collegium Carolinum (m.in. edycja raportów niemieckich konsulów z Pragi). W miarę możliwości sprawdziłem niektóre dane i wnioski zawarte w tych wydawnictwach i sądzę, że nie podważają one twierdzeń autora, a niekiedy je potwierdzają. W pewnych kwestiach mogą się jednak stać punktem wyjścia do dyskusji.

Recenzowana książka odróżnia się na pierwszy rzut oka od większości innych publikacji tym, że przedmiotem analizy jest międzynarodowa sytuacja ziem czeskich, a nie całości Republiki Czechosłowackiej, wraz z drugim istotnym jej składnikiem — ziemiami słowackimi. Zastanawiać się można, czy rozłączne traktowanie terytoriów jednego wówczas państwa jest uzasadnione. Na korzyść łącznego rozpatrywania obu części Republiki przemawiają istotne względy, a przede wszystkim fakt, że w dyplomatycznych stosunkach międzynarodowych była ona traktowana jako całość. Dążył do tego od początku Komitet utworzony w Paryżu, w którym znaleźli się — obok polityków czeskich — także politycy słowaccy. Miało to istotne znaczenie zwłaszcza dla Słowaków dążących do oddzielenia się od Węgier, gdyż (jak słusznie wówczas dostrzegano) mało kto w Europie Zachodniej